

# Wierzchołki trójkąta

AUTOR: PIOTR DOBROWOLSKI

**Badania ściśle tajne** w reżyserii Norberta Rakowskiego to przedstawienie prowokujące do polemik; czytelne, ale niebanalne, klarowne, a równocześnie zachęcające widzów do samodzielnego składania etycznej układanki, której wynik uzmysławia schizofrenię elit cywilizacji Zachodu.

■ Iwan Wyrypajew w interesujący sposób łączy uniwersalne problemy współczesności z intymną prezentacją światów wewnętrznych swoich bohaterów. Od trzynastu lat mieszka i pracuje w Polsce, co skłania go ostatnio do mówienia o sobie jako o „polskim reżyserze z rosyjskimi korzeniami”. Międzynarodowa perspektywa służy jego twórczości, która ciekawie urozmaica zasoby rodzimego dramatu i teatru. Wyrypajewa nie warunkują lokalne dyskusje, intertekstualne nawiązania do polskiej tradycji literackiej i teatralnej ani kulturowe konwencje, wpływające na wybór tematów i stylu wielu tekstów i spektakli realizowanych przez polskich artystów. Pozbawione takich ograniczeń, powstające bez kompleksu prowincji, dramaty autora *Irańskiej konferencji* wykorzystują realia, które wytwarza kultura zglobalizowanego świata. Perspektywa ta przyczynia się wprawdzie czasem do formułowania nadto ogólnych diagnoz, zadawania infantylnie brzmiących pytań i projektowania stereotypowych odpowiedzi, równocześnie jednak sprawia, że teatr Wyrypajewa nie zamyka się w intelektualnej bańce hermetycznych – artystycznych, naukowych czy społeczno-politycznych – dywagacji, zyskując możliwość dotarcia do szerokiej grupy odbiorców. Proponowane przez niego rozważania nad uniwersalną duchowością czy pytania o wyższą świadomość wielu krytykom mogą wydawać się naiwne. Jednak bezpośredniość, z którą twórca dyplomowego spektaklu *UFO. Kontakt*, zrealizowanego przed dekadą w krakowskiej PWST, stawia je do dzisiaj, zachęca do przemyśleń nad możliwością intersubiektywnej metafizyki oderwanej od religii.

Nie będąc obojętnym wobec egzystencjalnych problemów, z którymi boryka się dzisiaj ludzkość, Wyrypajew nie manifestuje swojej wszechwiedzy i nie przyjmuje postawy jednoznacznie krytycznej wobec rzeczywistości. Nie formułuje ostrych sądów, a raczej inspirowanie widzów do samodzielnych przemyśleń dotyczących globalnych zagrożeń. Otwiera przed swoją publicznością możliwość przemyślenia prezentowanych sytuacji, postaw i zdarzeń. Intelektualne i emocjonalne procesy inspirowane także, napisany jako kameralny dramat na pięć głosów, tekst zatytułowany *Badania ściśle tajne. New Constructive Ethics*. Prapremiera tego utworu (w reżyserii autora) odbyła się we wrześniu ubiegłego roku w Teatrze Telewizji, a dwa i pół miesiąca później zrealizował go na scenie Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu Norbert Rakowski. Siła, z jaką inscenizacja ta oddziałuje na odbiorców, z uwagą słuchających każdego padającego ze sceny dźwięku i z dystansu śledzących najdrobniejsze gesty aktorów, wynika z odnalezienia przez reżysera teatralnego ekwiwalentu dla obecnego w tekście połączenia tematów globalnych z indywidualnymi namietnościami każdej z portretowanych postaci. Efekt zderzenia odmiennych perspektyw jest zaskakujący: w ogromnej przestrzeni opolskiego teatru przez ponad dwie godziny wybrzmiewają asymetryczne dialogi, z których widzowie nie gubią ani słowa. Rakowski, z rzadką w polskich realiach skutecznością, stworzył spektakl świetnie realizujący ideę teatru środka. Pojęcia tego używam bez ironii – opolskie *Badania ściśle tajne* to przedstawienie zrozumiałe, a mimo to prowokujące do

polemik; czytelne, ale niebanalne, klarowne, a równocześnie zachęcające widzów do samodzielnego składania etycznej układanki, której wynik uzmysławia schizofrenię elit cywilizacji Zachodu. W czasie spektaklu koncentracja publiczności nie słabnie ani na chwilę, a po jego zakończeniu sygnalizowane znaczenia mają szansę rezonować w świadomości widzów jeszcze przez długi czas.

Oś dramaturgicznej prezentacji stanowią badania, którym – jak na początku informuje głos z offu – w roku 2019 poddano grupę stu pięćdziesięciu osób. Na scenie pojawią się trzy spośród nich. To światowej sławy badacze, pracujący w renomowanych, opiniotwórczych ośrodkach naukowych w Stanach Zjednoczonych i Europie. Godząc się na udział w wywiadach, podpisali kontrakty, które zapewniły im zaskakująco wysokie wynagrodzenie, chociaż nie wymagały odpowiedzi na każde z postawionych pytań. Podczas rozmów, inicjowanych przez dwie osoby niewidoczne dla samych badanych ani dla publiczności, szybko okazuje się, że tematy powiązane z fachową wiedzą przeplatane są pytaniami dotyczącymi osobistych sądów, doświadczeń, seksualności i personalnych wyborów każdego z trojga rozmówców. Psycholożka Monika Borowska (pochodząca z Polski profesorka Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku), neurobiolog i lekarz Morgan Smith (autor książki *Mózg chodzi na wybory*) oraz biolożka Rachel Donelan (członkini watykańskiej komisji do spraw bioetyki) reprezentują współczesne elity funkcjonujące na przecięciu nauk społecznych i ścisłych. Trójkąt, który łączy wiedzę, opinie i postawy oraz granice wyobraźni każdej z tych

TEATR IM. JANA  
KOCHANOWSKIEGO  
W OPOLU

*Badania ściśle tajne.*  
*New Constructive Ethics*  
Iwana Wyrupajewa

tłumaczenie  
**Michał Rogalski**  
reżyseria  
**Norbert Rakowski**  
scenografia  
**Maria Jankowska**  
kostiumy  
**Krzysztof Szymczak**  
reżyseria świateł  
**Bogumił Palewicz**  
opracowanie  
muzyczne  
**Janusz Orlik,**  
**Norbert Rakowski**  
choreografia  
**Janusz Orlik**  
wideo  
**Wojciech Kapela**

premiera  
10 grudnia 2021

Scena zbiorowa



foto: Edgar de Poray / Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu

osób, traktować można jako współczesny substytut boga, dyktującego ludziom ich prawa i obowiązki. Choć symboliczna wymowa tej figury geometrycznej wyraża pełnię istoty boskiej, sugeruje ona także inne sensy. Protagonisci tekstu Wyrupajewa to wierzchołki wieloznacznego trójkąta.

Portretowane osoby wyznaczają globalne horyzonty naukowego poznania, wpływając na społeczne i prawne normy oraz tworząc etyczne drogowskazy cywilizowanego świata. Pytane o prowadzone badania i wynikające z nich wnioski, o niebezpieczeństwa, które w obliczu katastrofy klimatycznej i przeludnienia czekają ludzkość, a także o własne praktyki seksualne czy doświadczenia ze środkami psychotropowymi, ujawniają podwójne standardy moralne. Tekst Wyrupajewa zdaje się sugerować, że tego typu rozdwojenie cechuje wszystkich deklaracyjnych liberałów: manifestują oni postawę proekologiczną, a równocześnie starają się respektować zasady humanistycznego szacunku dla innych ludzi. Głosząc szacunek dla ludzkiego życia, przemoc usprawiedliwiają tylko wówczas, kiedy służy ona obronie życia, choć nie życia nienarodzonego. To osoby, które zdają sobie sprawę z problemów, potrafią określić ich przyczyny, ale nie są w stanie zaakceptować radykalnych metod skutecznego im przeciwdziałania. Wyrupajew nie trzyma się konwencjonalnych dyskursów i nie respektuje tzw. poprawności politycznej. Pyta, czy wobec wyczerpania Ziemi przez nadprodukcję, wielkiego wymiera-

nia gatunków i degradacji biosfery można bezkrytycznie akceptować fakt krytycznego przeludnienia.

Rozpisany na głosy dramat przypomina sztukę radiową. Norbert Rakowski odważnie otwiera klaustrofobiczną wizję wpisaną w tekst. Ukazuje teatralne zaplecze, znacząc tak umowność, za którą sam się nie chowa, by uniknąć odpowiedzialności. Nie musi tego robić – świetnie wykonał swoją pracę, prowadząc zespół oraz wykonawców ku spójnej, czystej estetycznie realizacji teatralnej. Minimalistyczna scenografia Marii Jankowskiej rozjaśnia scenę, a wyreżyserowane przez Bogumiła Palewicza światła wymownie wpływają na kolorystykę przestrzeni. Fizyczny dystans nie ogranicza żywych emocji widzów ani postaci: niepewnej siebie Moniki Borowskiej granej gościnnie przez Katarzynę Herman, cynicznie realizującej własne cele Rachel Donelan w wykonaniu Karoliny Kuklińskiej czy zdystansowanego i nieco roztrzepanego, ale nie naiwnego Morgana Smitha, znakomicie kreowanego przez Bartosza Woźnego. Podczas gdy troje aktorów postawionych jest przed trudnym zadaniem stworzenia dwuznacznych postaci w sporym dystansie do publiczności, ukryci, operujący jedynie głosami Karol Kossakowski i Joanna Osyda nadają rytm prowadzonym dialogom. Inscenizację fenomenalnie wzbogacają intermedia, w których udział bierze kilkanaście osób wyłonionych spośród uczestników warsztatów

ruchowych przeprowadzonych przez Janusza Orlika. Jego autorska choreografia wyobraża codzienny pośpiech, zmęczenie, rezygnację, namiętność czy agresję różnorodnego, wielobarwnego tłumu reprezentującego ludzkość w przededniu katastrofy.

*Badania ściśle tajne* w reżyserii Norberta Rakowskiego to przedstawienie imponujące konsekwencją estetyczną, która skłania do tworzenia porównań z wizjami twórców formatu Roberta Wilsona czy Romea Castelluciego. Bezkompromisowość, pozwalająca reżyserowi przeskalować dramat rozpisany na pięć głosów, dostosowując go do jednej z największych scen dramatycznych w kraju, opłaciła się artystycznie. Opolski spektakl na starcie nie stawia widzom szczególnych wymagań i od początku do końca bardzo dobrze się go ogląda, co wcale nie znaczy, że jest łatwy i przyjemny. Przeciwnie – prowokuje, na ostrzu noża stawiając przekonania warunkowane normami, zwyczajami czy konwencją. Zmusza widzów do samodzielnej odpowiedzi na każde z padających ze sceny pytań. A równocześnie drażni, wprowadzając sugestię bezosobowej, metafizycznej przyczyny i zestawiając etykę z moralnością. Jedno jest pewne – mimo drobnych niespójności tekstu, dociekliwości przypominającej dziecięcą naiwność i sugestii wszechwiedzy ośrodków badawczych rodem z Matrixa – spektakl Rakowskiego to przykład świetnego, przyjaznego publiczności teatru, który nie pozostawia swoich widzów obojętnymi. ■